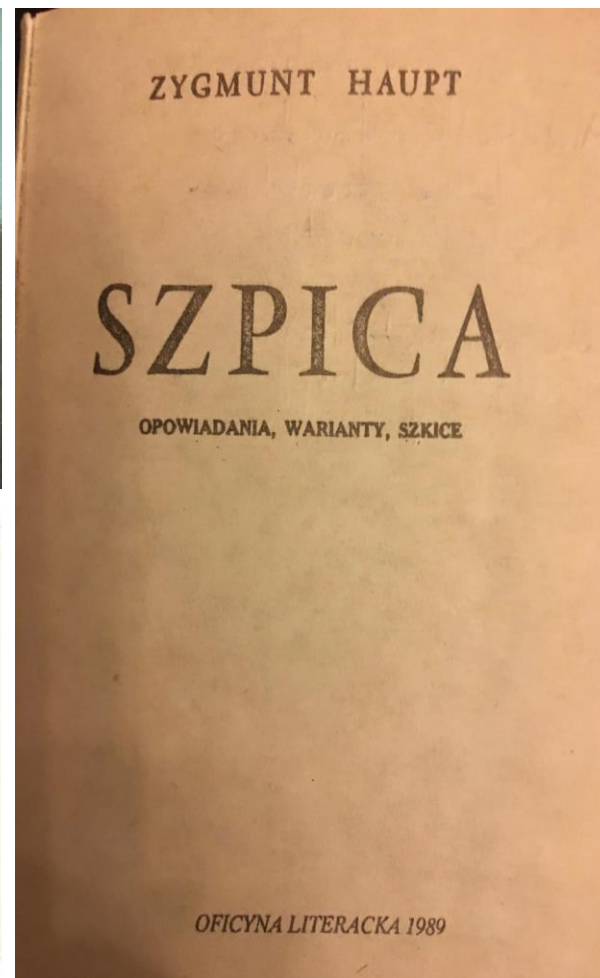
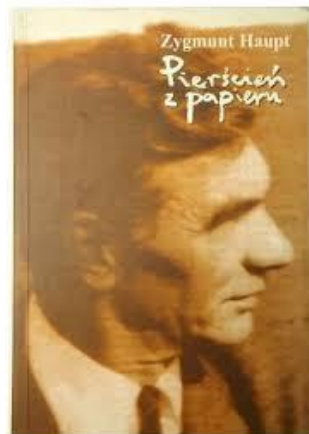
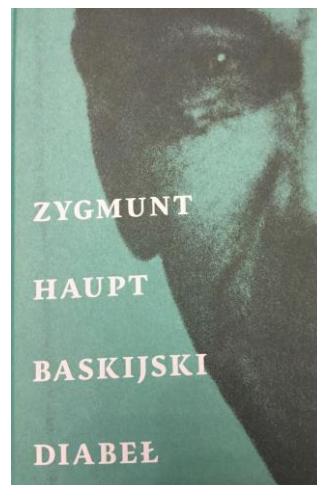
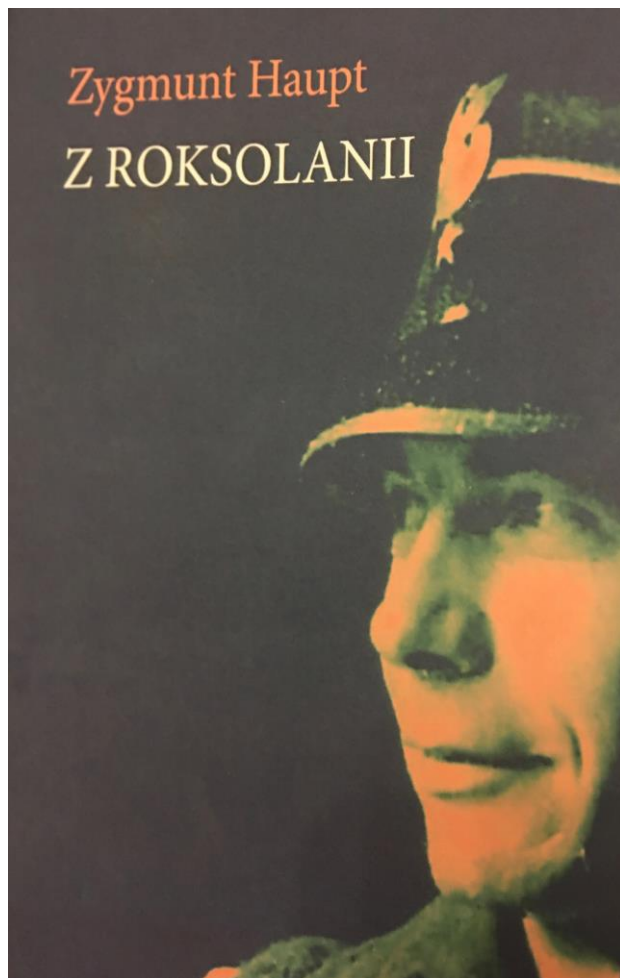


Archiwum Zygmunta Haupta
w Kolekcji Zbiorów Specjalnych
na Uniwersytecie Stanforda w
Kalifornii:
wybrane aspekty

Barbara Krupa
Green Library
Stanford University



Zygmunt
Haupt
(1907-1975)



Zbiory opowiadań pisarza

Zygmunt Haupt papers, 1939-1976

LANGUAGE Polish.

PHYSICAL DESCRIPTION 9 linear ft.

Special Collections

Today's hours: 9a - 5p

Finding aid

[Online Archive of California](#)

All items must be viewed on site

Request items at least 2 days before you visit to allow retrieval from off-site storage. You can request at most 5 items per day.

Manuscript Collection

Request

| | |
|-------------|---|
| M0356 | In-library use |
| M0356 BOX 1 | In Reading Room: Ask at service desk |
| M0356 BOX 2 | In Reading Room: Ask at service desk |
| M0356 BOX 3 | In Reading Room: Ask at service desk |

Creators/Contributors

AUTHOR/CREATOR

[Haupt, Zygmunt, 1907-1975.](#)

Contents/Summary

FINDING AID

[Finding aid available online](#)

SUMMARY

Correspondence, literary manuscripts, notes, drawings and photographs.

Subjects

SUBJECT

[Chambrun, Jacques.](#)
[Chmielowiec, Michal, 1918-1974.](#)
[Czapska, Maria, 1894-1981.](#)
[Czapski, Józef, 1896-1993.](#)
[Giedroyc, Jerzy.](#)
[Grydzewski, Mieczysław, 1894-1970.](#)
[Hertz, Zofia, 1911-2003.](#)

Online Archives of California (OAC)
<http://oac.cdlib.org/findaid/ark:/13030/tf4q2nb0sh/>

Collection Guide ↪ <http://www.oac.cdlib.org/findaid/ark:/13030/tf4q2nb0sh>

| | |
|---|-------------------------------------|
| Collection Title: Guide to the Zygmunt Haupt Papers | View entire collection guide |
| Collection Number: M0356 | PDF (104.46 Kb) HTML |
| Get Items: No online items Contact Stanford University::Manuscripts Division | Search this collection |
| Collection Details | Table of contents |

- [Descriptive Summary](#)
- [Access](#)
- [Publication Rights](#)
- [Preferred Citation](#)
- [Acquisition Information](#)
- [Biography / Administrative History](#)
- [Scope and Content of Collection](#)
- [Indexing Terms](#)

Descriptive Summary

Title: Zygmunt Haupt papers

Dates: 1949-1976

Collection number: M0356

Creator: Haupt, Zygmunt, 1907-1975

Collection Size: 9.25 linear feet

Repository: Stanford University. Libraries. Dept. of Special Collections and University Archives.

Collection Overview

Collection Details

[Descriptive Summary](#)

[Access](#)

[Publication Rights](#)

[Preferred Citation](#)

[Acquisition Information](#)

[Biography / Administrative History](#)

[Scope and Content of Collection](#)

[Indexing Terms](#)

Container List

Series 1: CORRESPONDENCE

- Subseries A: Professional correspondence with editors
- Subseries B: Private correspondence
- Subseries C: Correspondence with book dealers

Series 2: PERSONAL DOCUMENTS

Series 3: ART WORKS



Archiwum Zygmunta Haupta

- Korespondencja
- Dokumenty osobiste
- Grafiki, zdjęcia obrazów
- Utwory własne, skrypty audycji VoA
- Utwory innych pisarzy
- Materiały dodane do kolekcji

Zygmunt Haupt Papers, 1939-1976

U.S. INFORMATION AGENCY
ROUTING SLIP

TO: *Mr. J. Bidzinski*

| APPROVAL | NECESSARY ACTION |
|-----------------------|------------------------|
| AS REQUESTED | NOTE AND FORWARD |
| COMMENT | NOTE AND RETURN |
| FILE | TELEPHONE CONVERSATION |
| FOR CORRECTION | PREPARE REPLY |
| FOR YOUR INFORMATION | RETURN TO SENDER |
| INITIAL FOR CLEARANCE | SEE ME |
| INVEST GATE | SIGNATURE |
| JUSTIFY | |

REMARKS OR ADDITIONAL ROUTING

Many thanks to you and Mr. Haupt for giving me the opportunity to write this script.

1 a teraz ~~u~~ uroczystosci Obchodu
2 Stulecia Śmierci największego poety Polski Adama Mickiewicza,
3 ~~u~~ w Nowym Jorku.
4 ~~XXXXXX~~
5 / Z pośród uroczystości Roku Mickiewiczowskiego, obchodzonych
6 w całym wolnym świecie, wybijają się wspaniałe obchody, który miał
7 miejsce w wielkiej Metropolii amerykańskiej, w Nowym Jorku, w dniu
8 wczorajszym. // W ogromnej auli Hunter College zgromadzony tysięczny
9 tłum stanowiący nie tylko Amerykanie, ~~XXXXXX~~
10 ~~XXXXXX~~, wywodzący się z emigracji polskiej,
11 osiadłej w Ameryce, nie tylko Polacy, którzy znaleźli w Ameryce
12 schronienie, ale ogromna ilość gości, Amerykanów, dla których
13 imię Mickiewicza oznacza nie tylko wielką poezję, należącą do ca-
14 tego świata, ale poezję równoznaczną z ideałem wolności. ~~XXXXXX~~
15 ~~Koniec Obchodu Roku Mickiewiczowskiego - powstanie 1 we wczorajszym~~
16 ~~XXXXXX~~ Bogaty program ~~XXXXXX~~ wspaniałą inter-
17 pretację treści i myśli mickiewiczowskiej w języku angielskim. //



ZH leaving French Library South Kensington October, 1946



20

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50

KULTURA

Adres dla korespondencji:
JERZY GIEDROYC
1, Avenue Cornelle
MAISONS-LAFFITTE (Seine-et-Oise)

Dn. 6 listopada 19__
Tel.: Maisons-Laffitte 19-04

Szanowny Panie

Znając Pana z doskonałych utworów drukowanych w Wiadomościach chciałem się zwrócić z propozycją współpracy z Kulturą. Nie orientując się w Pana zainteresowaniach trudno mi sugerować zagadnienia. W razie Pana zgody zostawiłbym to całkowicie do Pana uznania. Dla informacji dodaję że numer grudniowy zamykam 20 listopada, numer styczniowy 15 grudnia. Honoraria płacimy niestety więcej niż skromne gdyż 3-4 funty za essay.

Mając nadzieję że nie odmówi Pan naszej prośbie łączę najlepsze wyrazy

Ważność I
Ważność II
Ważność III
Ważność IV
Ważność V

J. Giedroyc

Haupt – Giedroyc



KULTURA
Adres dla korespondencji:
JERZY GIEDROYC
1, Avenue Cornelle
MAISON-LAFFITTE (Seine-et-Oise)

Dn. 5 maja 1984.
Tel.: Maisons-Laffitte 19-04

Szanowny Panie -

Pragnąc zapoznać i zainteresować naszym miesięcznikiem jak największą liczbę intelektualistów polskich od przeszło roku rozyskiwaliśmy bezpłatnie w znacznej ilości egzemplarzy "KULTURĘ" do tych wszystkich Pańców, którym - jak sądzimy - pismo nasze może odpowiadać.

Wysyłałmy je również i Panu.

Obecnie jednak w wobec coraz większych trudności materialnych z jakimi walczymy - nie stać nas już na wysyłkę egzemplarzy okazowych i musimy ograniczyć się do liczby naszych prenumeratorów i odbiorców.

Sądząc z najwyższych oddźwięków jakie "KULTURA" wywołuje zagranicą i w Kraju /dokąd wysyłałmy i z największym poświęceniem będziemy dalej wysyłać duże ilości egzemplarzy/, spełnia ona swoje zadanie, jedynego w tej chwili prawdziwie wolnego miesięcznika polskiego, obejmującego najszerszy wachlarz zagadnień politycznych, społecznych, literackich, ekonomicznych i innych.

Uważamy, że pismo nasze jest potrzebne i chcąc utrzymać je za wszelką cenę, apelujemy do naszych czytelników i sympatyków, aby nam w tym dopomogli. Wierzymy, że i Pan do ich grona należy i zechce nam przyjąć z pomocą nie tylko przez osobiste zaprenumerowanie "KULTURY", ale również przez zjednanie nam wśród swoich znajomych kilka nowych prenumeratorów.

Prenumerata roczna KULTURY w Stanach Zjednoczonych wynosi \$SUBA 6.00 - półroczna \$5 USA 4.00. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować pod adresem: K.M. Dziewanowski, 9 Oxford Street, Cambridge 38, Mass., konto bankowe Harvard Trust Company, Harvard Square, Cambridge, Mass.

Łączymy wyrazy prawdziwego poważania

REDAKTOR "KULTURY"
Jerzy Giedroyc

KULTURA
Adres dla korespondencji:
JERZY GIEDROYC
1, Avenue Cornelle
MAISON-LAFFITTE (Seine-et-Oise)

Dn. 6 listopada 1984.
Tel.: Maisons-Laffitte 19-04

Szanowny Panie

Znając Pana z doskonałych utworów drukowanych w "Wiadomościach" chociażbym się zwrócił z propozycją współpracy z "Kulturą". Nie orientując się w Pana zainteresowaniach trudno mi sugerować zagadnienia. W razie Pana zgody zostawiłbym to całkowicie do Pana uznania. Dalsze informacje dodaję że numer grudniowy zamykam 20 listopada, mu styczeńowy 15 grudnia. Honorarja płacimy niestety więcej niż skrogi 3-4 funty za essay.

Mając nadzieję że nie odmówi Pan naszej prośbie łączę najlepsze wyrazy

Wierzę w I
Wierzę w II
Wierzę w III
Wierzę w IV
Wierzę w V

Jerzy Giedroyc

Giedroyc 12/XI/84

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na list Pański z 6-go listopada przesyłam pościelonych dwa opowiadania do Pańskiego wyboru. Spodziewam się że zostaną, doręczone do Pańskiej typografii przed pierwszym z terminów zamknięcia numeru. Obecnie przystępuję do taktyki, ale już zryłm pościeł.

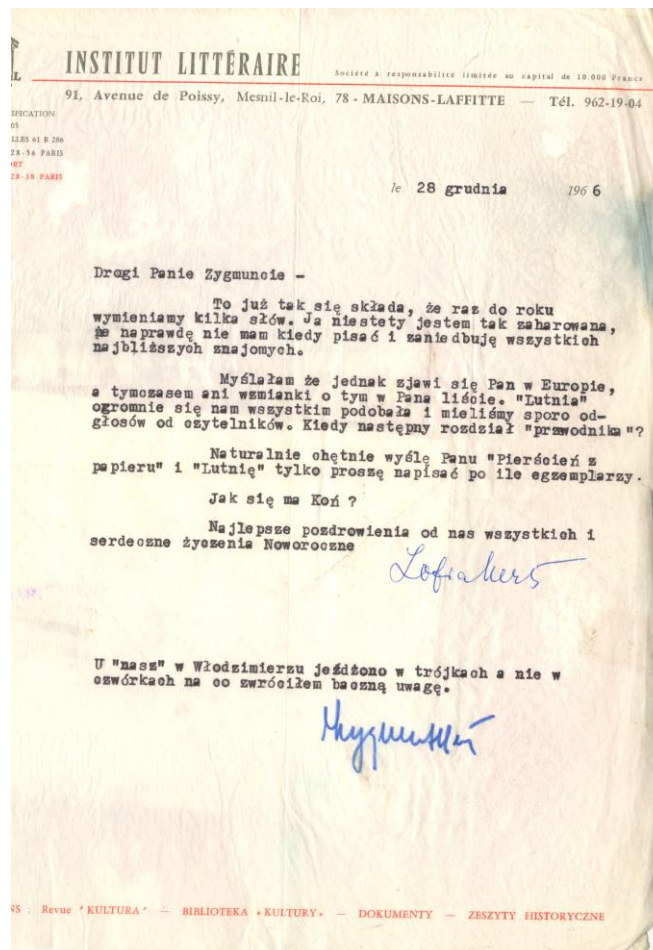
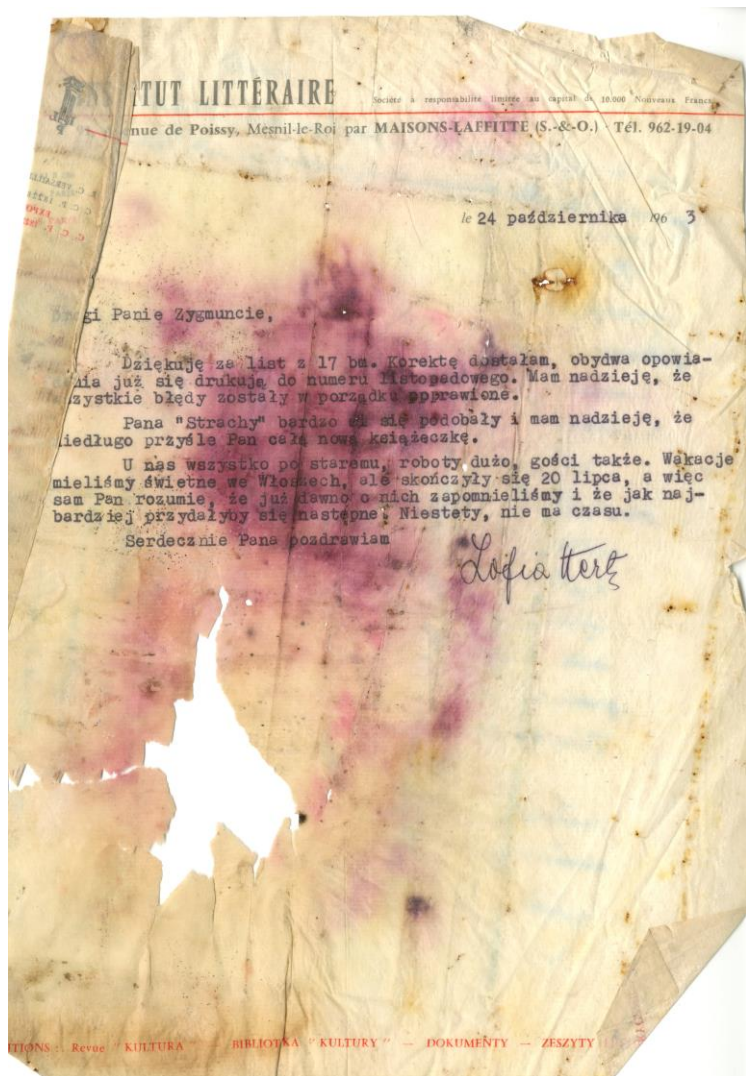
Chciałbym tylko poinformować że opowiadanie "Lawsonie i stypa" nie uważa się w moim tłumaczeniu na angielski w literackim kwartalniku "Furioso" wydawanym w Stanach.

Był bardzo szczęśliwy jeżeli moje prace nadają się dla "Kultury", którą potrzebuję sobie tak o wiele, dzięki numerom okazowym jakie dostawałem. Wzrosty od ostatniego numeru (18) jaki miałem nie sroczym sobie, w takich ciężkich warunkach materialnych pozwolił na prenumeratę, z wielką dla siebie radością.

Oczekując na odpowiedź Pańską w sprawie przesłanego materiału łączę wyrazy podziwienia

P.S.
Chciałbym prosić o zasięgnięcie Pana czy interesowałby "Kulturę" materiały w postaci przetłumaczonej na polski język noweli czy też artykuły polskie Henry James'a "The Run of The Game". Od czasu jak tłumaczył swój proszę na angielski, dla przedstawienia i sprawy tłumaczy także i angielskiego na polski. Obyś się tutaj, teraz wielki "revival" Henry James'a, który w swoim czasie nie był doceniony. Niektórzy z krytyków stawiają go na równi z Flaubertem i Proustem. Może wydobyłby się że reprodukcje Henry James'a w polski piśmie, teraz to byłby już prawdziwy "revival", ale wyrażam o tym że wielki ten pisarz jest zupełnie nieznamny Polakom, bodaj że nie istnieje ani jeden jego tłumaczenie na polski, a był to wielki stylista i prawdziwy mistrz. Ta historia którą przetłumaczyłem jest przykładem psychologii w powieści, napisanej w czasie kiedy rządził się i psychoanalizę jeszcze nie mówiono, ostatnio był na jej temat dobry artykuł w doskonałym miesięczniku amerykańskim "partisan review". Starasz się tłumaczyć to jak najwierniej, jest tego 127 stron maszynopisu. Proszę mi napisać co Pan o tym myśli.

Zofia Hertz, „Kultura”



Józef Czapski

dn. 28 stycznia 1950

WPan Zygmunt Haupt
1531 South Carrollton Ave
New Orleans, Louisiana.

Szanowny i Drogi Panie :

Bardzo dziękuję za miły list i zaproszenie. Bardzo bym chętnie skorzystał z propozycji przyjazdu do New Orleans, niestety obecnie wydaje mi się to zupełnie niemożliwe.

Pede sie starał odłożyć swój zamierzony powrót do Francji o parę tygodni, bowiem tyle napłynęło zaproszeń na odczyty i taki ogrom innych spraw mam na głowie, że nie zdolał wyjechać nawet najbliższymi sprawom. A Nowy Orlean jest tak straszliwie daleko.

Muszę przygotować dobrze trzy wykłady Na Harvard University, Na Georgetown University w Waszynie-tonie, w między czasie wiele polonijnych wystąpień, a że mój angielski nie jest najlepszy, codziennie biorę lekcje i bardzo sie ucze.

Raz jeszcze dziękuję za zyczliwość i gdyby przypadkiem plany moje uległy zmianie i moglbym w Pana strony przyjechać, nie omieszkać dać zaraz znać i skorzystac z goszciny.

Serdeczny uścisk dłoni łącznie,

Józef Czapski

dn. 9 kwietnia 1964

Kochany Panie Zygmuncie,

Dziękuję Panu z całego serca za miły list, na który tak późno odpowiadam, a naprawdę tyle razy Pana wspominamy i myśliśmy o Panu.

Niewielu Panu zdobyliśmy wyznawców, ale paru, wśród których moja najmłodsza siostra, Platerowa z Krakowa, wyznawców namiętnych. Im więcej żyję z Pana książką, tym mi jest droższa. Niech Pan mi wierzy, że to nie frazes. Bardzo jestem obrażony, że traktował mnie Pan w Paryżu jako nauczyciela, który każe biegać po wystawach. Moi najlepsi przyjaciele, niektórzy, nie znoszą galerii w ogóle i uważam, że mają do tego święte prawo. Często myślę, że jest w tym pewna forma niemocy, jeżeli się widzi świat za nadto poprzez pryzmat sztuki, cudzej sztuki. W moich starych notatkach, pisanych w Pawliszczew Borze, o zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od Katernia w 1940, notuję jak często słowo pisane, czy dzieło sztuki, czy najbliższe kino dzieła na mnie silnie, zalewam się łzami niż fakt rzeczywisty w życiu. Zapisuję to w związku z upadkiem Paryża, o którym nas zawiadomia radio sowieckie. I czuję doskonałe, że przeżywam to mniej, jakoś abstrakcyjnie, mniej niż nowelki Turgeniewa, jego zapiski myślowego, które zraszam łzami. Co to jest? Kiedy Marek Hłasko przyjechał do Paryża, w ogóle nic nie zobaczył, "jakis Grodziak z neonami" - powiedział. A w jego ostatniej książce którą Grodziński uznał za "telepanie się w g..." a którą ja uważam za książkę bardzo straszną i po jakimś wielką, czy ja się mylę? a więc w tej książce Marek widzi wszystko : i blaszany szelest liści i kamienna podłoga hotelowego pokoju i spocznę kark szofera. Co mnie czaruje w Pana książce, to jest właśnie że Pan widzi tak wiele, ale właśnie że jest Pan kot, który chodzi swoimi drogami bez Bedeckera w kieszeni.

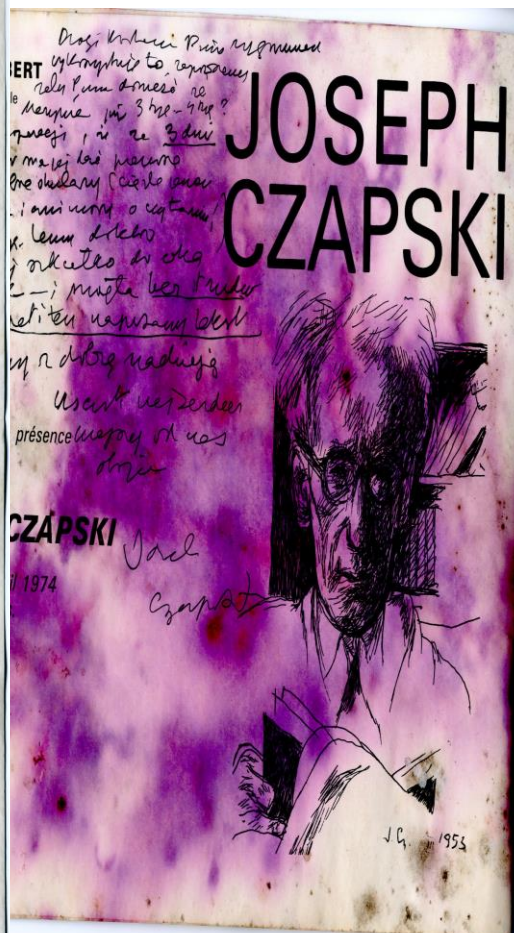
Pisze mi Pan o Roger Caillois. Rzeczywiście go znam. Mam on wielkie zasługi wobec Polski, bo on wylansował Jana Potockiego "Wspomnienia z Saragossy" /zle cytuję tytuł/ jako jedno z arcydzieł XIX wieku. Książka ta miała ogromne powodzenie i to specjalnie w Niemczech. Tego artykułu, o którym Pan mówi nie czytałem.

Najserdeczniej dłoń Pana ściskam. Niech Pan wraca do Paryża, przed tym niż my wszyscy poumieramy. A trzeba się spieszyć, a Pana naprawdę pochodziśmy.

Serdecznie oddany

(wskazanie na listy Czapskiego i jego notatki z 1943-45...)
Serdecznie oddany
(wskazanie na listy Czapskiego i jego notatki z 1943-45...)
... przynisć co!

Józef Czapski
Serdecznie
wielomom od
siostry



Zdzisław Ruszkowski

Najserdeczniejsze życzenia wszystkim najbliższym
z okazji Święta Bożego Narodzenia i nowego Roku
Kochanym Zygmuntom i Anom z całego
rodziny Ruszkowski.

p.s. U nas życie jak dawniej. Dzieci było
bardzo przyjeżdżać wiadomości o operacji Anny i wszystkim im
nie było sprawy o niczym i nie było to się odbyło. Wszyscy
ich rabaty jest teraz jechać do Anglii. Anna jest - Editha
Krys - Zygmunta, Teddy Bawa - Anny. Krys udaje się jest
sielisko a Anna z całym sukcesem i tymi przez Teddy Bawa
i nakładem bander. Wapier co u nas żyć ma
Świątkom Was wszystkim z miłości



Zygmunty
22 stycznia 1949
w Chelsea
oto nowa przystań w
rytmie wina odwiec od dem
wtedy spijamy ze Zdzisławem na
przyjaciół Kawałeczek w Chelsea.
nie pali. i wszystkie
nie problemy stłż się
naszych Duch. Tak
gdy wygłębiamy plus nasz
→ oddaję pióro Zdzisławowi?
Wintet, Winiem chce
miejsca — patrz
— co — na tym obry
wszystko będzie,

New Orleans , September 19, 1949

Dear Mr. Stone:

~~Dear Mr. Stone:~~

On the 1-st of July I sent you by Railway Express a typewritten manuscript of my writing for "New Direction" Press consideration as a material for publishing. Some time before I got in touch with you , presenting you ~~few~~ of my stories and as a reward I got from you a letter dated Feb, 7 in which you considered them as having some intrinsic value but still needing translation to be corrected.

I would like to point out that some of the stories in the manuscript got positive reception from quarterly literary AGENT and the other one FURIOSO # (namely the story ~~Paradise~~ will be published in the Fall issue of Accent and The Wake and the repeat in Furioso), which convinces me that my effort in literary translation was worth the trouble. The magazine Tiger Eye reserved the time for consideration for choosing one the two stories (La Marcellaine and Tierra del Fuego) for the coming issues. ~~All mentioned stories are included in my next~~

I am anxious to know if the completion of my writing will be of interest for "New Direction" Press and if so could you let me know at your earliest convenience.

NEW DIRECTIONS NORFOLK CONNECTICUT

November 26, 1956

Mr. Zygmunt Haupt
160 Schenck Avenue
Great Neck, L.I., New York

Dear Mr. Haupt:

First of all, I should like to apologize for the long time that we have been holding your interesting story, "The Girl With Her Heels Set on Half Moon". Now, however, we are going forward with definite plans for New Directions 16, and I think that we would like to include the story, if you are still willing. I find it marvelously felt and observed, and written in a fresh and original style that brings through the uniqueness of the point of view.

I do have one or two small queries, however. Perhaps if you have kept a carbon, you can straighten me out. At the top of page 12, it strikes me that the second sentence needs a little bit of grammatical reconstruction.

Then, on page 19, I think that the transition in time from the recollection of the scene of the soldiers playing with the toys to the present action with the waitress is not made very clear.

Finally, at the bottom of page 19, I can't quite get the meaning of the final part of the sentence about "French fin-de-siècle."

But these are all small matters and I am sure you can clear them up without difficulty.

Are you familiar with the arrangements for payment to contributors of the New Directions anthologies? The contributors divide ~~and~~ ~~at~~ ~~the~~ ~~rate~~ ~~of~~ ~~one~~ ~~and~~ ~~a~~ ~~half~~ ~~per~~ ~~cent~~ ~~royalty~~ on a proportional, per page basis, but with this modification, that each page of poetry counts as two pages, since it hardly seems fair to penalize the poets for the brevity of their form. I trust that you will find this acceptable.

Please also let me have a little bit of biographical information about yourself, if you will be so kind.

Sincerely yours,
James Laughlin

NEW DIRECTIONS OFFICE—333 SIXTH AVENUE, 14—ALS-2204—CABLES: "NEWBOOKS"

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA "CZYTELNIK"
WARSZAWA WIEJSKA 12

Warszawa, dnia 14.10.1959 r.

W. Pan
Zygmunt HAUPT
1021 Oakcrest Road
Arlington, Va
USA

Wielce Szanowny Panie,

Dziękuję uprzejmie za przysłanie nam do oceny tłumaczenia "The turn of the screw" H. Jamesa i przeprosiny za zwłokę w odpowiedzi, ale spowodował ją okres urlopowy.

Pański przekład precyzyjny i z tym większym zacieka-wieniem, że wydawnictwo nasze żywo interesuje się tym bardzo trudnym do tłumaczenia autorem.

Niestety wydaje się nam, że tłumaczenie Pana - choć w zasadzie nie pobawione wad - wymagałoby poprawek i zmian idących tak daleko, że redakcja nie mogłaby ich dokonać na własną odpowiedzialność, lecz musiałby się tego podjąć sam tłumacz w ścisłej współpracy z redaktorem. Tego rodzaju współ-praca na dziełach naszego rodzaju, drogą korespondencyjną, jest nie do pomyślenia.

Przyznajemy, że nasze wymagania w stosunku do przekładów autora tej miary co Henry James są ~~dużo~~ wysokie. Poza warunkiem zasadniczym, aby polski tekst ściśle oddawał możliwie wszystkie subtelności wyśli autora, jest rzecz nietylko ważna, ale na podstawie tekstu polskiego czytelnicy musi zdali sobie sprawę z klimatu danej książki i zawiązek, pełnego oświe- dzenia i poszerzonych niedogodności stylu Jamesa. Słowem, chodzi o to, by tekst polski i możliwie największą wiernością odzwiercied- lał charakter oryginału.

Pana koncepcja przekładu jest inna; stosuje Pan oszpe- t skróty, streszczając nawet niekiedy w jednym zdaniu dwa lub trzy zdania oryginalne.

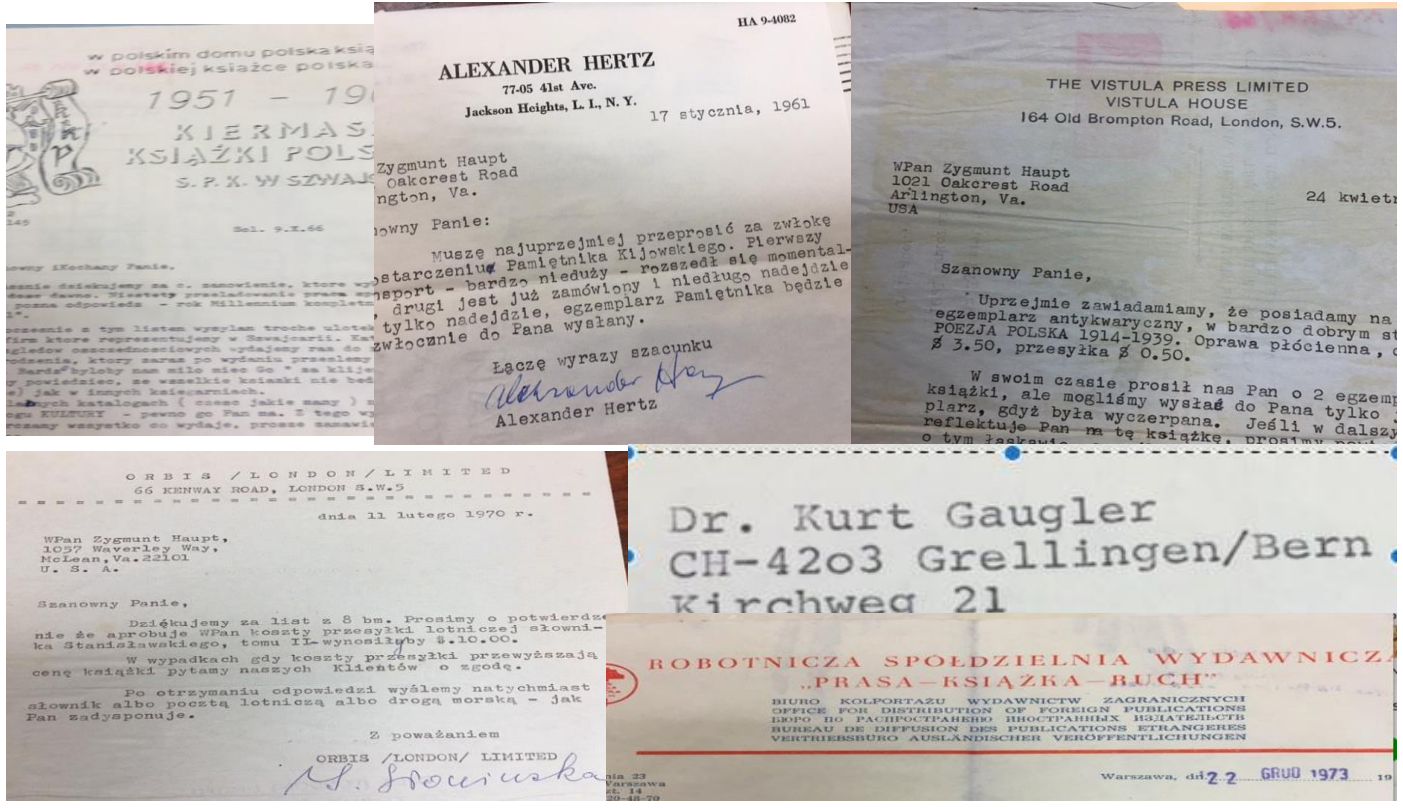
Ponadto w tłumaczeniu Pana wyraźnie widać wpływ języka angielskiego. Przejawia się to zarówno w konstrukcji zdań, czasem zbyt sętywnym używaniu się angielskiej składni, czasem w niewłaściwym użyciu polskich słów i zwrotów.

W kilku miejscach stwierdziliśmy również nieporozumie- nie w odczytaniu tekstu angielskiego np. początek rozdziału XII/ i kilka innych drobniejszych przykłałów.

Verte

TELEFONY: CENTRALA 8144 do 42 • KONTA BANKOWE NIP W-WA AKROTYPÓW NR 125-6-41
Druk. Nak. Zam. 20253

Korespondencja z wydawcami w Polsce i USA



Korespondencja
z księgarzami

Kotace

Stanisław Stoniński

Historia języka polskiego
w samym

PWN 1950

Karty indeksowe

VoA i USIA



1
 2
 3
 4
 5
 6
 7
 8
 9
 10
 11
 12
 13
 14
 15
 16
 17
 18

WYDZIAŁ PRASY
 SERVICE 24

MÓWI WASHINGTONI I WYWIADY WNY

A teraz, w ramach naszego programu o literaturze amerykańskiej
 pure zło o dziejach prasie, która był Henry James o swojej autobiografii
 jego piątkiem dłańdzy to że w tym roku w 1899 roku James wydał swoją
 "Dziennik" w którym opisał w jaki sposób, z wyjątkiem swojego życia
 jego opowiadał, a także uosabia się autobiografię stojącego za jego dzieł.

Powieściopisarz amerykański Henry James otrzymał wiele
 spisał w Europie, głównie w Anglii, ale spędził tam tylko kilka tygodni, w tym
 pierwszej wojny światowej. Wypracował się a następnie powoli powrócił do
 Henry James w swoich utworach powieściowych stworzył 141 powieści, które
~~zostały opublikowane w 1899 roku w Anglii i w Stanach Zjednoczonych~~
 a mianowicie stosunkiem Ameryki do Europy i do krajów obcych, w postaciach
 swoich, które odznaczają się bliskim powściągliwym, dłańdzy
 logiczną i wyrafinowaną stylów, które Ameryka i Europę odznaczała się
 wraca. Mówią o tym tytuły jego utworów, takich jak "Europejczyca", "Amerykanin", jego powieści, takie jak
 historia uroczej Amerykanin w Europie, "The American in London" i inne.
 dziełem jest wydana w roku 1901 powieść "The American in London" i podobnie
 w Polsce, jak do wyznać może jest to nie jeden z najważniejszych powieści
 Henry James'a, a jest to jedna z najważniejszych powieści
 także również jednego z najważniejszych powieści, które Henry James opisał.

1
 2
 3
 4
 5
 6
 7
 8
 9
 10
 11
 12
 13
 14
 15
 16
 17
 18

"Discovery of O'Neill"
 by S. Clarendon

Henry James opisał "The American in London" i inne powieści, które
 opisał w Europie, głównie w Anglii, ale spędził tam tylko kilka tygodni, w tym
 pierwszej wojny światowej. Wypracował się a następnie powoli powrócił do
 Henry James w swoich utworach powieściowych stworzył 141 powieści, które
~~zostały opublikowane w 1899 roku w Anglii i w Stanach Zjednoczonych~~
 a mianowicie stosunkiem Ameryki do Europy i do krajów obcych, w postaciach
 swoich, które odznaczają się bliskim powściągliwym, dłańdzy
 logiczną i wyrafinowaną stylów, które Ameryka i Europę odznaczała się
 wraca. Mówią o tym tytuły jego utworów, takich jak "Europejczyca", "Amerykanin", jego powieści, takie jak
 historia uroczej Amerykanin w Europie, "The American in London" i inne.
 dziełem jest wydana w roku 1901 powieść "The American in London" i podobnie
 w Polsce, jak do wyznać może jest to nie jeden z najważniejszych powieści
 Henry James'a, a jest to jedna z najważniejszych powieści
 także również jednego z najważniejszych powieści, które Henry James opisał.

U.S. INFORMATION AGENCY
 ROUTING SLIP

TO: Mr. J. Gidyczski

| NO. | ORGAN SYMBOL | ROOM NO. | BLDG. | INITIALS | DATE |
|-----|--------------|----------|-------|----------|------|
| 1. | | | | | |
| 2. | | | | | |
| 3. | | | | | |
| 4. | | | | | |

| APPROVAL | NECESSARY ACTION |
|-----------------------|-------------------|
| AS REQUESTED | NOTE AND FORWARD |
| COMMENT | NOTE AND RETURN |
| FILE | *PER CONVERSATION |
| FOR CORRECTION | PREPARE REPLY |
| FOR YOUR INFORMATION | RETURN TO SENDER |
| INITIAL FOR CLEARANCE | SEE ME |
| INVESTIGATE | SIGNATURE |
| JUSTIFY | |

REMARKS OR ADDITIONAL ROUTING
 Many thanks to you and Mr. Hamp for giving me the opportunity to write this script.

FROM (Name of Organization) John Tanker

| ROOM NO. | DATE |
|-----------|------|
| PHONE NO. | |

Audycje VoA

Upadek Warszawy

POLISH DRK
FALL OF WARSAW IN 1939
zh Polish Unit

-1-

9.27.51

1. NARRATOR: Wrzesień 1939 roku !...

2. Cała Polska stała się jednym polem bitwy! ~~Samotnie~~ Samotnie
3. stawiając czoła bestji hitlerowskiej, ugodzona śmiertelnie
4. z tyku przez podstępny i zdradliwy najazd Sowitów , walczyła
5. w sprawie ~~świętej~~ *świętej* ~~zawsze wiecznej~~ *zawsze wiecznej*, ~~przemoc~~
6. walczyła jeszcze , by ~~nie~~ *przemoc* niewoli oddalić w czasie jak najdłużej.
7. Kutno, Hel, Westerplatte, Modlin, pobojowiska bitew, wsie
8. i miasta palące się od niemieckich bomb, rzeki spływające krwią,
9. domy ~~zniszczone~~ *zniszczone* w fortece, przyświadczały raz jeszcze słowom
10. Hymnu :
11. GŁOS: "Twierdzą nam będzie każdy próg ...
12. Tak nam dopomóż Bóg !"
13. NARRATOR: A razem z nią - Warszawa...

XXXXXX

Nowy Orlean, 3/III/47

Kochany Zdzisiu!

Twój list był wspaniały i nieoczekiwanie rozległy i nie wiem jak wyrazić swój podziw, wdzięczność i radość kiedy go dostałem. Chciałem odpowiedzieć ci także długim listem i dlatego że zżółka z odpisywaniem. Obawiam się że mój mój ambicji literackich nie potrafię napisać tak z humorem i wyczerpująco o naszym życiu tutaj, ale postaram się przysłać ci do szczytów.

Przyjechałem tutaj dosyć uprzedzony z góry jak wiesz zresztą i dlatego muszę przyznać że wiele z tego co tu spotkałem rozczarowało mnie ale w kierunku dodatnim. Opiszę Ci to może trochę chaotycznie ale z pewnością nabierziesz pewnego wyobrażenia.

Wigo naprzód klimat. Jest tutaj mniejszej tak jak w Anglii w lecie, z małym przerwami kiedy jest trochę chłodniej. Przypomina to może trochę Rivierę francuską. Miasto leży poniżej rzeki, rzeka naturalnie obsłowana jest, ale z okrętu na rzece ma się widok do miasta na pierwszym piętrze. Jak upadnie deszcz to wodę muszą pompować (oczywiście największe pompy na świecie) do jeziora które jest z drugiej strony miasta. Jest tu strasznie płasko (pomimo że Nowy Orlean ma w herbie trzy góry). Rosną tu dwa rodzaje palm, jedne bardzo wysokie i smutne i drugie takie jak na Rivierze. Ponadto drzewa bananowe, które właściwie są rodzajem olbrzymiego chwastu, który wyrasta w ciągu lata i marnieje na zimę. Ponadto są tutaj jeszcze pewnego rodzaju dęby wiecznie zielone i cyprysy, które tak się nazywają ale nie są podobne wcale do cyprysów. Dęby i cyprysy porasta rodzaj mchu, który zwisa z nich w długich festonach.

Miasto jest bardzo rozległe. Z widoku przy omiata przeciętnie nasze wojskowe miasto, drewniane domy, szerokie ulice, z palisadą słupów telegraficznych. Shopping center ma parę draczkę chmur i to wszystko. Jest pośrodku stare miasto francuskie które jest cudowne w architekturze, zaniedbanie i koszlawość. Odrapane, ale zabrukowane, z podcieniami i starami bramami i podwórzami w których fontanny, kwiaty (ciągle to coś kwitnie, nawet w zimie). Ulice mają tylko nazwy francuskie jak Dauphine, du Rempart, Ursulines, Fontainebleau, La Fourche, Chartres itp. Jest pośrodku jeszcze port, bo Nowy Orlean pomimo że jest w głębi lądu 80 mil jest olbrzymim portem i największe statki tu zawijają.

Kraj naokoło jest jednym bagnem, zarosłym lasem drzew cyprysowych i podobno roją się od aligatorów. Wśród tego jak wyspy plantacje trzciny cukrowej, ze starymi domami plantacyjnymi, niektóre z nich naprawdę cudowne. I prawie wszystkie miejscowości i parafie noszą nazwy francuskie, aż po ujście Mississipi.

Ludzie tutaj to biali i kolorowi. Biali na górze kolorowi na dole. Między nimi jest warstwa biednych białych. Istnieje tu jeszcze rasa t. zw. kreolów, potomków dawnych Hiszpanów i Francuzów sprzed 300 lat i ci są prawie że kropkowani, ale nie ze zmięszania ale jakoś tak wyszło.

Nowy Orlean, 16/I/47

Kochany Zdzisiu!
Pomyślałem ci napisanki z prany,
z mypiadów, którymś podobnie
nie mypienie na twoj benefit.
Bardzo popamiętałem moje relacje.
Napisz mi o sobie, o swojej rodzinie,
o Polakach w Londynie. Jak zawsze
z wielką miłością i daj mi nasz wypracowany

O ZYGMUNTE HAUPTE.

Zygmunt Haupta poznałem w nowoformującym się Wojsku Polskim we Francji a ściślej w Bretanii w listopadzie 1939 roku.

Obaj nie byliśmy we wczesnej młodości i każdy z nas miał po 32 lata i bogatą przeszłość w przeżyciach. rozczarowania, wysiłki by zachować pozory i utrzymać się na powierzchni życiowej.

Bez pieniędzy, stałego zatrudnienia, życiem kierującą przypadkiem, okoliczności, znajomości. Przy Zygmunta zdolnościach, różności zainteresowań, szczytnym i nie koncentrującym rozmaiłych studiów, życie takie poszło: przykrych ograniczeń było bogate i ciekawe. W odróżnieniu moje zainteresowania były bardziej ograniczone i wszystkie przypadki i okoliczności starałem się tak wykorzystać by były pomocne memu malarstwu.

W każdym razie jako podporucznicy różniliśmy się od innych podporuczników w pułku, znacznie młodszymi nie tylko wiekiem ale i doświadczeniem życiowym.

Pułk nasz artylerji był zakwaterowany w okolicznych wioskach Camp Coetkquadan (niedaleko Rennes)

Do wojska dołączyliśmy różnymi drogami. Zygmunt po Kampanji Wrześniowej przez Węgry i t. p. a ja prosto zpojej pracowni na Montparnasse.

Czasem to znajdują doskonałe odbicie w Zygmunta opowiadaniach "MARSYLJANKA" i "DZIEWCZYNA Z NOŻKAMI NA KSIĘŻYCACH".

W marcu dostaliśmy konie a potem dołączyli armaty. W połowie kwietnia oficerowie i żołnierze z dawnej 10-ej Brygady Kawalerji Motorowej pułkownika Maczka zostali przeniesieni na południe Francji w celu sformowania podobnej brygady.

Naturalnie również był przeniesiony Zygmunt.

Krótki okres pobytu na południu Francji Zygmunt opisuje w "BARBARZYŃCY PATRZA NA OBRAZ PODBITEGO KRAJU".

Po upadku Francji, przez Pireneje, Hiszpanję, Gibraltar dołączyłem do wojska w Szkocji i tam zastałem Zygmunta. Moje perypetje zilustrowałem i zostały one wydane po angielsku w roku 1965.

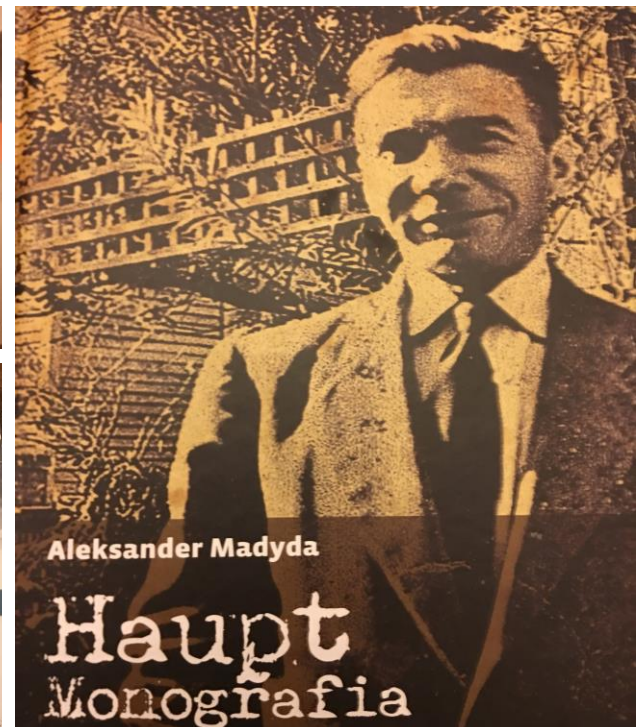
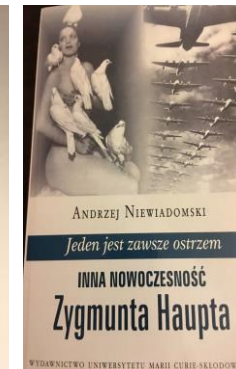
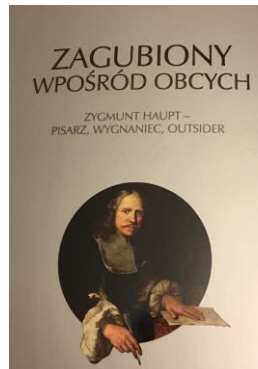
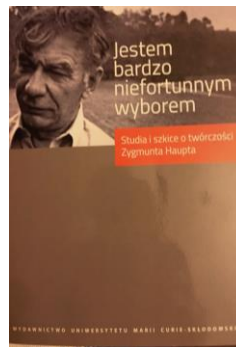
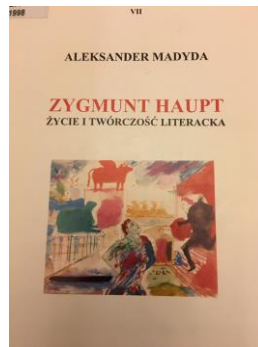
Zdzisław Ruszkowski Papers 1907-1991

O Hauptcie

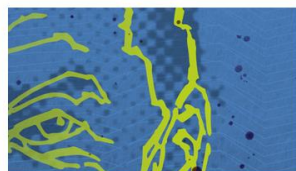
Archiwum KULTURY

Jerzy Giedroyc Zygmunt Haupt Listy 1947-1975

Biblioteka
WIEZI
Instytut
Dokumentacji
i Studiów nad
Literaturą Publiczną



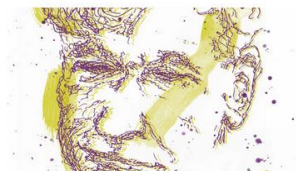
Festiwal im. Zygmunta Haupta, Gorlice



2020

6. Festiwal im. Zygmunta Haupta
23–27 września

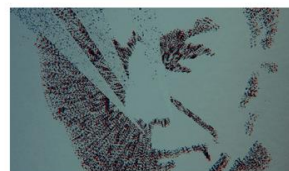
więcej



2019

5. Festiwal im. Zygmunta Haupta
25–29 września

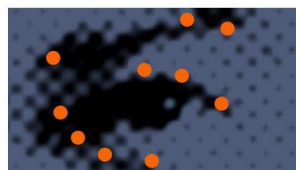
więcej



2018

4. Festiwal im. Zygmunta Haupta
27–30 września

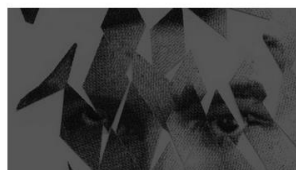
więcej



2017

3. Festiwal im. Zygmunta Haupta
21–24 września

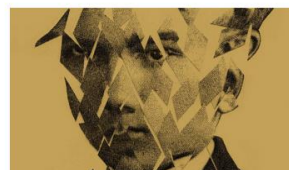
więcej



2016

2. Festiwal im. Zygmunta Haupta
23–26 września

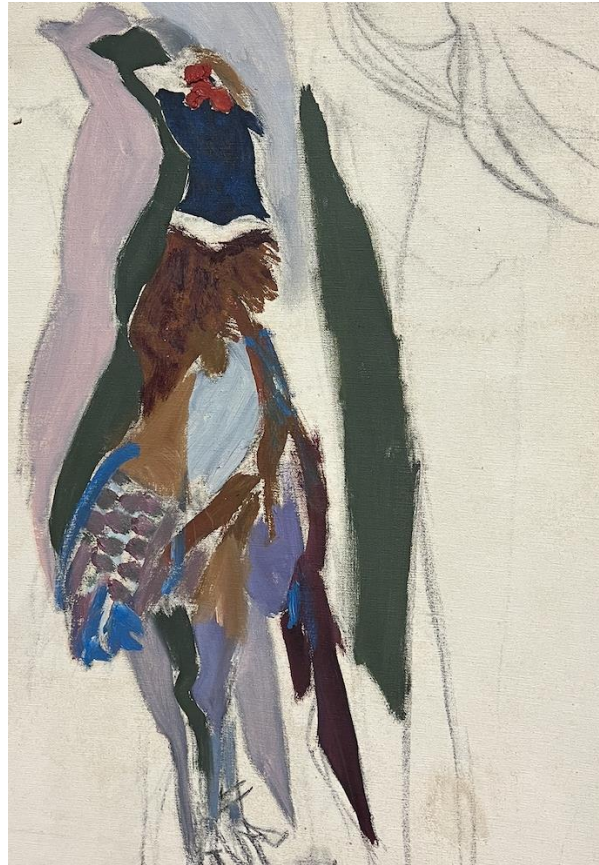
więcej



2015

1. Festiwal im. Zygmunta Haupta
18–27 września

więcej



Haupt — malarz

Dziękuję za uwagę



krupa@stanford.edu